



TRIUMF NIEPOKALANEJ



CZASOPISMO RYCERSTWA NIEPOKALANEJ TRADYCYJNEJ OBSERWANCJI

maj — czerwiec 2014 nr 3 (39)



**Działanie Boga w Kościele
poprzez Niepokalaną**

TEMAT NUMERU

Działanie Boga w Kościele poprzez Niepokalaną

Actio Boga, czyli działanie w świecie poprzez Niepokalaną odbywa się w każdym momencie i w każdym miejscu. I będzie tak do końca czasów. Cała historia Kościoła jest przychodzeniem Boga do nas, ludzi, poprzez Niepokalaną oraz powracaniem ludzi do Boga także poprzez Niepokalaną. W tym tekście zajmiemy się tylko pierwszym aspektem, a więc odpowiedzią na pytania: jak Bóg działa w Kościele poprzez Maryję? Jak buduje swoje królestwo poprzez Jej królestwo?

Święty Cyryl Aleksandryjski chwalił Najświętszą Pannę w dniu zwiastowania Jej Boskiego macierzyństwa: „Chwała Tobie, święta Matko Boga! Poprzez Ciebie wielbiona jest Trójca, poprzez Ciebie czczony i wielbiony jest na całym świecie drogocenny Krzyż. Poprzez Ciebie radują się niebiosy, cieszą się aniołowie i archaniołowie, demony są odpędzane, a człowiek zostaje powołany do nieba. Poprzez Ciebie człowiek zanurzony w ciemności bałwochwalstwa pojmując prawdę, wierzący przychodzą do chrztu świętego i na całej kuli ziemskiej budowane są kościoły. Dzięki Twojej pomocy narody przystępują do pokuty. Co jeszcze? Poprzez Ciebie Syn jedyne Boga, prawdziwa Światłość, ukazał się tym, którzy pogrążeni są w ciemnościach i cieniu śmierci. Poprzez Ciebie prorocy zapowiadali narodom zbawienie, a apostołowie głosili kazania”¹.

¹ Homilia IV, *Enchiridion Marianum*, Rzym 1974, s. 808.

Ojcowie Kościoła i święci byli niestrużeni w nadawaniu różnych tytułów Matce Bożej, po to, aby wychwalać Jej potężną rolę w założeniu i rozpowszechnianiu Królestwa Chrystusowego na ziemi. Nazywają Ją „postrachem demonów, niszczycielką piekła, naszą tarczą, osłoną nad światem, siłą narodu chrześcijańskiego, naszym jedynym lekarstwem, uzdrowicielką ludzkiego nieszczęścia, naszą kotwicą, naszą ucieczką, naszą orędowniczką, patronką grzeszników, powrotem heretyków”².

Działanie Boga w Kościele aż do końca czasów jest rozpowszechnianiem prawdziwej wiary i życia według Jego przykazań zgodnie z misją, którą Chrystus zlecił swoim apostołom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 18–20). Głębsze spojrzenie na historię Kościoła uczy nas, że

² zob. *Hymn Akathistos*, Freiburg 1958.

dzieło misyjne Kościoła w najściślejszy sposób związane było z Maryją. Tak jest i dziś. Ukazuje się Ona jako misjonarka *par excellence*. Jej misja apostołska jest jedyna w swoim rodzaju i uniwersalna.

Rozpowszechnianie wiary poprzez Niepokalaną

„Raduj się, Najświętsza Maryjo Panno, bo wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie” — śpiewa Kościół w oficjum o Najświętszej Maryi Pannie. A słowo to potwierdziło się tysiącrotnie na przestrzeni wieków. „Dokęci pierwszych stuleci odrzucali prawdę o wcieleniu Chrystusa. Ojcowie odpowiedzieli im: «Błądzicie, bo Chrystus jest zrodzony z Maryi, jest ludzkim stworzeniem tak jak my». Inni heretycy odrzucili boskość Jezusa, a Ojcowie znowu odpowiedzieli: «Jesteście w błędzie, Chrystus bowiem zrodził się z Dziewicy, a z dziewicy może być zrodzony tylko Bóg». Nestoriusz uznał pomiędzy obiema naturami Chrystusa jedynie pewien moralny związek, odrzucił wobec tego tytuł «Matka Boża», ponieważ uważał, że Maryja jest tylko Matką Chrystusa – człowieka. Ojcowie Soboru Epehejskiego dowiedli słuszności tego tytułu i potwierdzili przy tym naukę o jedności osoby Chrystusa wśród obu natur.

Eutyches nauczał, że po wcieleniu natura ludzka rozplynęła się w boskiej i że pozostała tylko natura boska. Na to obrońcy prawdziwej wiary odpowiedzieli, że Chrystus ma zarówno tę samą istotę, co Ojciec, jak również tę samą istotę, co Matka, która ma czysto ludzką naturę. Kardynał Newman podsumowuje to następująco: «Maryja jest strażniczką prawdy wcielenia Chrystusa». Święci, którzy zwalczali błędne nauki protestantyzmu i jansenizmu, przeciwstawili nowym herezjom prawdy maryjne (np. Franciszek Salezy, Piotr Kanizjusz, Ludwik Grignon de Montfort) i narody oddane maryjnej pobożności zachowały wiarę.

Kardynał Newman zauważa, że narody, które pozostały wierne Maryi, zachowały również całkowicie wiarę w boskość

Chrystusa, ci natomiast, którzy odrzucili kult maryjny, nie widzą w Chrystusie nic więcej niż lepszego człowieka. Warto również zauważyć, że zaprzeczenie dziewictwa Maryi w pewnym modernistycznym czasopiśmie wywołało potępienie tej perfidnej herezji przez hierarchię kościelną. Wreszcie papież Pius XII widzi w dogmacie wzięcia Maryi do nieba z ciałem skuteczną siłą przeciwdziałającą materializmowi i korupcji zwyczajów, jak również tryumf wiary w świat nadprzyrodzony³.

W tym kontekście nie wolno zapominać, że wszystkie zakony i zgromadzenia misyjne podporządkowują się wyraźnie Maryi jako Patronce, ponieważ widzą w Niej gwarancję rozwoju wspólnoty zakonu i oczekują od Niej niebieskiego błogosławieństwa w działaniu, mającym na celu rozpowszechnianie wiary i uswięcanie dusz. Tak mówi na przykład założyciel marianistów bł. Guillaume Chaminade: „Wielką panującą herezją jest dzisiaj obojętność religijna, która pozwala skostnieć duszy w zagłuszeniu egoizmem i pogrążeniu w otchłani namiętności. Ten smutny, ale wierny opis naszej epoki, daleki jest od tego, by nas zniechęcić. Potęgą Maryi nie zmniejszyła się. Wierzmy mocno, że pokona Ona te herezje, jak wszystkie inne, bo dzisiaj, tak jak wcześniej, jest obiecaną Panią, która zetrze głowę węża. A Jezus Chrystus uczy nas, że Ona jest nadzieją, radością, życiem Kościoła i postrachem piekła. Dla Niej zastrzeżone jest w naszych czasach wielkie zwycięstwo. Jej należy się zaszczyt ratowania wiary przed grożącym nam dzisiaj rozbięciem⁴».

Niepokalana ratunkiem chrześcijaństwa

Działanie Boga w Kościele poprzez Niepokalaną jest w szczególności spektakularny sposób widoczny wtedy, kiedy Maryja przychodzi z pomocą zagrożonemu chrześcijaństwu i przyczynia się do zwycięstwa nad

³ E. Neubert, *Marie dans le dogme*, Paryż 1553, s. 208–210.

⁴ tamże, s. 213–214.



Ojcowie Kościoła i święci byli niestrudzeni w nadawaniu różnych tytułów Matce Bożej, aby wychwalać Jej potężną rolę w założeniu i rozpowszechnianiu Królestwa Chrystusowego na ziemi

wrogami, mimo ich przytłaczającej przewagi. Sami papieże uznawali zawsze te zwycięstwa Maryi, szczególnie nad Turkami, i z okazji różnych cudownych interwencji Matki Bożej wprowadzili szczególne święta ku Jej czci. Pius XII w swoim akcie poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi podsumował tę całą wiarę w wielkość Maryi i powierzył Jej uratowanie chrześcijańskiego porządku. Napisał o Niej, iż zjednuje pokój dla świata i dusz, zaprowadza błądzących do owczarni Chrystusa, powstrzymuje zalew nowego pogaństwa, przygotowuje zwycięstwo Chrystusa Króla.

Jeszcze bardziej widoczna staje się Jej apostołska misja w działalności wielkich ruchów maryjnych, które ukazywały działanie łask nawrócenia i uświęcenia w życiu całych narodów i innych różnorodnych wspólnot. Od początku XIX wieku powstawały w wielu krajach kongregacje maryjne, o których Pius XII mówił, że należą do

pierwszych w randze apostołów świeckich⁵. „Dzieci Maryi” liczyły w 1954 roku około 36 tys. grup na całym świecie, przy czym jednak nie liczba jest najważniejsza, lecz uznane przez papieża owoce przemiany dusz i łaski czystości wśród tak wielu dzieci i młodzieży. „Legion Maryi”, „Rycerstwo Niepokalanej”, „Niebieska Armia Matki Bożej Fatimskiej” zgromadziły w pierwszej połowie XX wieku wiele milionów katolików i przygotowały ich do intensywnego apostołskiego życia poprzez zaszczepienie im ideału całkowitego oddania się Maryi. Całe działanie Kościoła szczególnie w ostatnich 200 latach jest tak widzialnie uzależnione od Maryi, że hierarchia kościelna nie obawiała się mówić o „epoce Maryi”.

Innym znakiem tego cudownego działania Boga poprzez Niepokalaną jest fakt, że wszyscy wielcy apostołowie i misjonarze byli wielkimi czcicielami Maryi i że całkowicie zdali

⁵ Bulla *Bis saeculari*, *Acta Apostolicae Sedis* 1948, s. 393–402.

się na Nią, by dokonać czynów, które dziś podziwiamy w ich życiu. Najbardziej znani wśród nich to święci: Bernard z Clairvaux, Albert Wielki, Bonawentura, Bernardyn ze Sieny, Wawrzyniec z Brindisi, Franciszek Salezy, Ludwik Grignon de Montfort, Alfons Liguori, Leonard z Porto Maurizio, Maksymilian Kolbe. Do tego należy doliczyć wielu mężów Bożych, założycieli kongregacji, bractw i stowarzyszeń maryjnych, które odnowiły poprzez Maryję całe kraje, a nawet kontynenty.

Różaniec, szkaplerz, Cudowny Medalik

Przed wszystkim jednak Matka Boża realizuje cele wyznaczone przez Boga na ziemi poprzez swoją osobistą interwencję w tysiącach większych i mniejszych sanktuariów na całym świecie, gdzie jeszcze dziś, w czasach rozpowszechnionego sekularyzmu i laicyzacji, gromadzą się tłumy. W dziejach sanktuariów Niepokalana ukazuje się jako pierwotny obraz i wzór Boga — *forma Dei* — wśród ludzi. Pielgrzymi zmierzają do świętych miejsc słynących łaskami, by pozwolić się przez Nią kształtować. To formowanie nie jest niczym innym, jak dotykiem kochającej i delikatnej dłoni Boga, który w naszych niegodnych sercach przygotowuje sobie miejsce, w którym może następnie złożyć przynajmniej część swoich łask. W ten sposób Jej słowa i gesty wnikają do serc ludzkich, a wierni, jak dzieci swoją matkę, słuchają Ją i poddają się Jej wpływowi. W ten sposób pragnie Bóg dotrzeć do każdego umysłu, do każdej mentalności, do każdego miejsca poprzez Maryję, która niejako przynosi ze sobą Bożą łaskę uprzedzającą — *gratia praeveniens*, aby przygotować ludzi na przyjęcie łaski uświęcającej Boga.

Na czele tych bezpośrednich interwencji Maryi stoją cudowne objawienia, poprzez które Maryja daje światu ważne na ziemi i decydujące o życiu wiecznym środki pomocnicze, a wszystko po to, by łasce Bożej utworować drogę do dusz i uczynić je miejscem Bożego triumfu. Korzystanie z tych dostrzegalnych środków odpowiada ludz-

kiej naturze, która rozpoznaje rzeczy niewidzialne, zachowuje je w pamięci i według nich żyje, najczęściej tylko poprzez to co widzialne. Podobnie jak ktoś, kto utwierdza się w miłości do ukochanej osoby, jednak oddalonej, a więc niedostępnej dla wzroku, poprzez troskliwe przechowywanie i chętnie oglądanie jej fotografii czy obrazu, tak samo chrześcijanin kocha Chrystusa i Maryję otaczając czcią obraz lub jakiś przedmiot, który przypomina mu o Ich, niedostępnej dla oczu, obecności.

I tak Maryja dała św. Dominikowi różaniec, wobec którego modlitw Bóg jest szczególnie chętny do wysłuchiwanie ludzkich prośb. Jest to prosta modlitwa, zawiera w sobie wszystkie najważniejsze tajemnice Bożego życia i ułatwiająca, nawet najprostszym ludziom, poznawanie ich i skuteczne zgłębianie. Świętemu Szymonowi Stockowi Maryja ofiarowała szkaplerz z Góry Karmel. Matka ubiera, okrywa swoje dzieci i poświadcza w ten sposób swój bliski związek z nimi. Poprzez przyjęcie zewnętrznego odzienia z rąk matki, dziecko ma upodobnić się do niej wewnętrznie. Z tego powodu Maryja mogła obiecać, że kto w chwili śmierci będzie miał na sobie Jej szatę — szkaplerz, ten nie zazna ognia piekielnego. Ona sama przyjdzie, by w chwili śmierci swego dziecka odpędzić szatana, który nie jest władny, by splamić i zabrudzić Jej szatę i tym samym nie może dotknąć tego, który nosi tę szatę, porywając go w płonąca otchłań. W roku 1830 Maryja dała św. Katarzynie Laboure Medalik, zwany Cudownym ze względu na liczne cuda nawróceń i niezwykłych uświęceń trwające nieprzerwanie aż do dziś.

Interwencje Maryi w różnych miejscach świata

To Maryi zawdzięczamy wspaniałe zjawiska nawrócenia w krótkim czasie całych narodów na prawdziwą wiarę. To ona wzniesła w duszach tak wielką żarliwość, czego nie mogły dokonać tysiące misjonarzy na przestrzeni wielu lat. Poprzez swoje objawienia na wzgórzu Tepeyac w Meksyku Matka



Matka Boża realizuje cele wyznaczone przez Boga na ziemi poprzez swoją interwencję w tysiącach większych i mniejszych sanktuariów na całym świecie, gdzie ciągle gromadzą się tłumy

Boża z Guadalupe w bardzo krótkim czasie nawróciła pogańskie narody Ameryki Łacińskiej, od Meksyku aż po przylądek Horn, oraz zachowywała je w wierze katolickiej przez całe stulecia aż do najnowszych czasów. W Europie miały miejsce wydarzenia podobne do tych ze wzgórza Tepeyac: Lourdes, La Salette i Fatima są kamieniami milowymi dla całego chrześcijaństwa i w najcięższych czasach Kościoła prowadzą setki tysięcy z powrotem do wiary⁶.

Te wielkie wydarzenia maryjne i powstałe z nich ruchy są niczym innym, jak wielkimi znakami, poprzez które Niepokalana w sposób konkretny wpływa na serca, przyciąga ludzi do swojego Niepokalanego Serca i prowadzi ich do Syna. Dokonuje się to w ciężkiej walce o każdą duszę, którą Niepokalana wrywa szatanowi. Na dowód tego *ex contrario* można przyto-

czyć fakt, że kiedy ludzkość uchylała się od wpływu Niepokalanej, wtedy działanie Boga na świecie napotykało na przeszkody. Jeśli dziś na przykład mieszkańcy Ameryki Łacińskiej masowo słabną w wierze to dlatego, że zanika w ich duszach cześć dla Maryi.

Skoro Bóg daje człowiekowi wolną wolę i nie narzuca się w swoim działaniu, to *actio* Boga (dzieło Odkupienia przez Syna i Ducha Świętego) w świecie dokonywane poprzez Maryję zostaje uniemożliwione w chwili, kiedy ludzie zapominają o Jej wielkości lub całkowicie się od Niej oddalają. To dystansowanie się od Maryi w imię ekumenizmu i zażyłych stosunków z protestantami jest jedną z największych zniewag, jakie można wyrządzić Bogu. W tak ciężkich czasach, jakie mamy dziś, zadaniem każdego chrześcijanina jest wiernie i bezwarunkowo trwać przy Maryi. Kiedy będzie to czynił, stanie się Ona dla niego „Strażniczką Wiary”, która zmiążdży głowę węża, Pośredniczką wszelkich łask. ■

⁶ zob.: ks. K. Stehlin, *Die Immaculata unser Ideal*, Stuttgart 2004, s. 153–167.

John Vennari

MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Protestancka medytacja papieża o Matce Bożej

20 grudnia 2013 roku papież Franciszek wygłosił homilię, której treść zdaje się sugerować, iż ukrzyżowanie Chrystusa Pana było dla Najświętszej Maryi Panny zaskoczeniem, a nawet że mogła Ona odczuwać pokusę, by uznać obietnicę daną Jej przez Archanioła Gabriela za „kłamstwo” czy też czuć się „oszukaną”.

„Matka Jezusa była doskonałą ikoną milczenia. Jak często pozostawała Ona milcząca i jak wiele razy nie powiedziała tego co czuje, aby ustrzec tajemnicę swego związku z Synem”, aż po najbardziej dramatyczne milczenie „u stóp Krzyża. Ewangelia nie mówi nam czy wyrzekła wówczas jakieś słowo czy też nie. Była milcząca, ale w jej sercu ileż rzeczy musiała mówić do Pana! «Tamtego dnia — o czym przed chwilą czytaliśmy — powiedziałeś mi, że będzie On wielki; Ty mi powiedziałeś, że dasz Mu tron Jego ojca Dawida i że będzie panował na wieki. A tymczasem widzę Go tutaj!». Maryja była człowiekiem. Może chciało się Jej powiedzieć: «To kłamstwo! Zostałam oszukana!». Wspominał o tym Jan Paweł II,

gdy mówił o Maryi w tamtej chwili. Lecz ona tym swoim milczeniem przykryła tajemnicę, której nie rozumiała, i dzięki milczeniu pozwoliła tej tajemnicy wzrastać i rozkwitać w nadziei”.

Papież Franciszek nie przestaje wygłaszać kontrowersyjnych twierdzeń, wywołujących konsternację wśród katolików na całym świecie. Powyższe zdanie odnoszące się do Matki Bożej jest z pewnością jedną z najbardziej kłopotliwych jego wypowiedzi.

Twierdząc, że Matka Boża była prawdopodobnie zdumiona i zmieszana dramatem ukrzyżowania, Franciszek wydaje się wspierać protestanckie postrzeganie osoby Najświętszej Maryi Panny, podkreślające Jej „ludzką naturę” i lekceważące wyjątkowe

dary, jakie otrzymała Ona jako Matka Boga. Niezależnie od tego, czy jest on tego świadomy, czy też nie, twierdzenia te są w istocie uwłaczające dla Niepokalanej, co przyznałby z pewnością sam św. Alfons Liguori.

Maryja wiedziała o męce i śmierci Chrystusa

W jednym ze swych wielkich traktatów pt. *Uwielbienia Maryi* św. Alfons wyjaśnia, że stopień zrozumienia przez Matkę Bożą proctw Starego Testamentu przekraczał pojmowanie ich przez samych proroków. Cytując opinie świętych oraz ojców Kościoła pisał, że Najświętsza Maryja Panna, jeszcze zanim stała się Matką Boga wiedziała, „jak wiele Wcielone Słowo miało wycierpieć dla zbawienia rodzaju ludzkiego”. Wyjaśniał też, że to dogłębne zrozumienie przyszłych cierpień Zbawiciela było jedną z największych boleści życia Maryi, już bowiem wówczas, gdy porodziła Chrystusa Pana, gdy pielęgnowała i ogrzewała Dziecię Jezus w swych ramionach, świadoma była śmierci, jaka Je czekała — i miecz ten stale przebijał Jej Niepokalane Serce.

Święty Alfons nauczał, że Maryja była „Królową męczenników”, jak to wyznajemy w Litanii Loretańskiej, ponieważ męczeństwo Jej było „dłuższe i boleśniejsze niż w przypadku wszystkich innych męczenników”. Mówiąc w skrócie, męka i ukrzyżowanie Chrystusa nie stanowiły dla Niej zaskoczenia, jak wydaje się to sugerować Franciszek, ani też nie interpretowała Ona błędnie Pisma św. wierząc, iż przyszłe panowanie Mesjasza odnosi się do chwalebного odrodzenia królestwa Dawidowego.

Co najsmutniejsze, Franciszek powołuje się w swym rozważaniu na słowa Jana Pawła II. W tym przypadku rzeczywiście ma rację. W rozważaniach do IV stacji Drogi Krzyżowej i odnosząc się do słów Archaniola, dotyczących Zbawiciela — „A Pan Bóg da mu tron jego praojca Dawida, i będzie on panował nad domem Jakuba na wieki, a panowaniu jego nie będzie końca” — Jan Paweł II pisze: „Maryja słyszała te słowa. Często powracała do nich w ukryciu swego serca. Kiedy spotkała swe-



Najświętsza Maryja Panna, jeszcze zanim stała się Matką Boga wiedziała, jak wiele Wcielone Słowo miało wycierpieć dla zbawienia rodzaju ludzkiego

go Syna na Drodze Krzyżowej, być może ze szczególną siłą powróciły do Niej słowa wypowiedziane przez Niebiańskiego Posłańca: «Będzie panował, a panowaniu Jego nie będzie końca». Teraz, patrząc na swego Syna skazanego na śmierć i dźwigającego Krzyż, na którym miał umrzeć, mogła zadawać sobie całkiem po ludzku pytanie: «Jak więc spełnią się te słowa? W jaki sposób będzie On panował nad domem Dawida? I jak to możliwe, że Jego panowaniu nie będzie końca?» Patrząc na to po ludzku, są to pytania całkowicie uzasadnione. Jednak Maryja pamiętała, że gdy usłyszała przesłanie Archaniola, odpowiedziała: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa».

Śmierć Chrystusa nie osłabiła wiary Maryi

Również te rozważania prowadzić mogą do błędnego wniosku, że męka i ukrzyżowanie Zbawiciela były dla Matki Bożej zaskoczeniem. Stwarzają one wrażenie, jak gdyby dziwiła się Ona podczas Drogi Krzyżowej, jak pogodzić można prorocstwo, wedle którego „Jego panowaniu nie będzie końca” z rzeczywistością krwawej męki. W pewnym sen-



Matka Boża była świadoma cierpień, jakie ponieść miał Jej Syn. Męka i śmierć Zbawiciela nie była dla Niej niezrozumiała

się medytacja ta stawia Królową proroków na jednym poziomie z zaślepienymi faryzeuszami, którzy nie mieli pojęcia o czym mówił Zbawiciel, gdy zapowiadał nadejście Swego królestwa, które jest Nowym Przymierzem — Jego świętego Kościoła, nabytego Jego Najświętszą Krwią. Rozważanie Jana Pawła II stwierdza jedynie, że Najświętsza Maryja Panna uczyniła akt wiary w coś, czego najprawdopodobniej nie rozumiała. Franciszek z kolei stwierdza, że Maryja wykazała się roztropnością, „zachowując milczenie” o czymś, czego nie pojmowała.

O ileż bardziej satysfakcjonujące i katolickie jest nauczanie św. Alfonsa Liguori, w któ-

rym streszcza on naukę ojców Kościoła w tej kwestii: „Męka Jezusa rozpoczęła się wraz z Jego narodzinami», mówi św. Bernard. Jako iż Jezus cierpiał przez całe swe życie, tak też i Maryja, we wszystkim podobna do swego Syna, cierpiała swe męczeństwo przez całe swe życie. Jak uczy Albert Wielki, jednym ze znaczeń imienia Maryja jest «gorzkie morze». Dlatego też do Niej stosują się słowa Jeremiasza: «Zagłąda twoja wielka jak morze» (Lm 2, 13). Podobnie jak morze jest nadzwyczaj gorzkie i słone, takie też było życie Maryi — zawsze pełne goryczy, gdyż myśl o męce Syna zawsze Jej towarzyszyła”.

Co tragiczne, poprzez swe dwuznaczne nauczanie o Najświętszej Maryi Pannie Jan Paweł II oraz Franciszek mówią nam więcej o własnej wypaczonej formacji teologicznej, niż o samej Matce Bożej. Wbrew uchybiającemu Niepokalanej twierdzeniu, że mogła Ona ulec swej ludzkiej naturze i dopuścić do siebie myśl: „To kłamstwa!

Zostałam oszukana!”, św. Alfons — idąc za głosem świętych oraz ojców Kościoła — zapewnia nas, iż Matka Boża była w pełni świadoma cierpień, jakie ponieść miał Jej Syn. Zapowiedź „panowania” Zbawiciela nie była dla Niej niezrozumiała, jak to było w przypadku zaślepienych faryzeuszy. Męka Zbawiciela nie stanowiła dla Niej zaskoczenia, ani nie stała się dla Niej powodem zwątpienia.

„Maryja jest Królową męczenników — pisał św. Alfons Liguori — ponieważ męczeństwo Jej trwało dłużej i cięższe było niż w przypadku wszystkich innych męczenników”.

Przemyśl: Ideał świętego Maksymiliana

We współpracy z Katolickim Instytutem Apologetycznym im. Św. Tomasza z Akwinu w przemyskim Klubie Osiedlowym „Salezjańskie” PSM został zorganizowany wykład pt. *Ideał św. Maksymiliana Kolbego zbawieniem dla dusz*. 17 marca 2014 roku wygłosił go ks. Karol Stehlin, dyrektor Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji.

Ksiądz K. Stehlin rozpoczął prelekcję od charakterystyki życia Rajmunda Kolbego. Opisał jego żywiołowy charakter, kiedy był dzieckiem. Uwypuklił zwłaszcza trzy główne wydarzenia, które miały duży wpływ na życie i powołanie zakonne, które obrał młody Rajmund. Pierwszym wydarzeniem była wizja Matki Bożej, trzymającej dwie korony, białą i czerwoną. Biała oznaczała czystość, czerwona — męczeństwo. Widzenie to zmieniło całkowicie

jego dziecięce zachowanie, miało ogromny wpływ na jego relacje z ludźmi w rodzinnym domu i w szkole.

Drugim wydarzeniem w życiu Rajmunda, który w zakonie franciszkańskim otrzymał imię Maksymiliana, był pobyt na studiach filozoficzno-teologicznych w Rzymie — centrum całego świata katolickiego oraz siedzibie papieża. W tamtym czasie, z jednej strony zaczęto wcielać w życie słowa papieża Piusa X *Omnia instaurare in*



Christo, zaś z drugiej strony Rzym był świadkiem wielu manifestacji bluźnierczych, które organizowały loże masońskie. W 1917 roku młody brat Maksymilian postanowił służyć Panu Bogu jeszcze gorliwiej, oddając się całkowicie Niepokalanej i zakładając duchowe wojsko: 16 października 1917 roku z kilkoma współbraćmi założył w Rzymie Rycerstwo Niepokalanej — *Militia Immacolatae*.

Trzecim wydarzeniem w życiu św. Maksymiliana była walka o honor Pana Boga, obrażanego i znieważanego przez wrogów Kościoła. Omawiając ten wątek, prelegent opisał organizację Rycerstwa Niepokalanej, zasady jej działania, środki i cele. Głównym celem jest nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków a szczególnie masonów, oraz uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. Święty Maksymilian szczególną uwagę przykładał do modlitwy za członków łóz wolnomularskich, których działalność stanowiła olbrzymie zagrożenie. Na zakończenie wykładu ks. K. Stehlin przekazał słuchaczom przewodnią myśl, która kierowała życiem świętego. Tą ideą, którą żył ten rycerz Niepokalanej był Bóg, wieczność oraz niebo.

Naśladując św. Maksymiliana, idąc tą samą co on drogą, stając się narzędziem w ręku Niepokalanej, na pewno nie zbłądzimy w gąszczu liberalnego świata i masońskiej filozofii życia, która dziś dominuje na całym świecie, zwodzi wielu ludzi i nie-

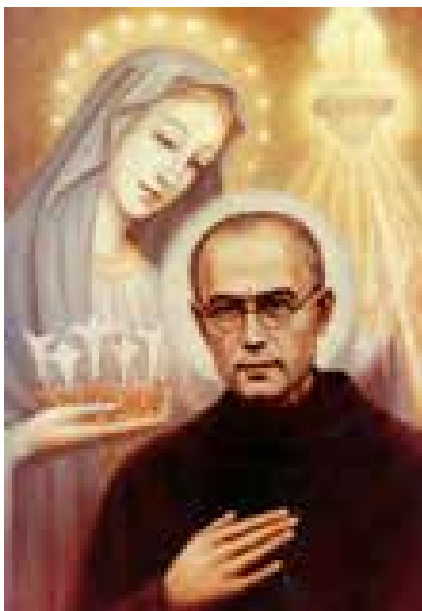


chybnie prowadzi ich dusze ku wiecznemu potępieniu. Niech słowa Papieża św. Piusa X *Omnia instaurare in Christo* oraz idea św. Maksymiliana będą naszym głównym sztandarem we współczesnym życiu.

Warto dodać, że słuchacze wykładu mieli także możliwość uczestniczenia w Mszy św. Wszeczasów, którą odprawił ks. K. Stehlin. Całe spotkanie zgromadziło ponad czterdzieści osób nie tylko z Przemyśla, ale także z innych miejscowości Podkarpacia.

Wykład ks. Stehlina jest dostępny na stronie internetowej Bractwa Kapłańskiego Św. Piusa X: <http://www.piusx.org.pl/pobieranie/>

Marcin Hop



Paweł Siergiejczyk

CZYTAJĄC ŚW. MAKSYMILIANA

Ofensywa z Niepokalaną

„Wrogowie Chrystusa i Niepokalanej wzmogli swe ataki na Kościół święty, a szczególnie na Niepokalanów. Musimy na to odpowiedzieć! Musimy rozpocząć generalną ofensywę na pierwsze 10-lecie Niepokalanowa!” — mówił święty Maksymilian do braci profesów w pewien grudniowy dzień 1936 roku.

I wyjaśniał, na czym ta ofensywa ma polegać: „Przede wszystkim musimy podbić swoje własne dusze dla Niepokalanej, a przez Nią dla Najśłodszego Serca Jezusowego! Jak pióro, dluto, pędzel w rękach mistrza piękne dzieła stwarzają, dlatego że są mu zupełnie uległe i posłuszne, tak i my musimy tak urobić swoją wolę i pozwolić Niepokalanej, by Ona z nami czyniła wszystko, co się Jej podoba. To jest najważniejszy bastion w naszej ofensywie, który zdobyć musimy!”. Dalej święty tłumaczył: „Równocześnie musimy zdobywać Niepokalanów... Zdobywać, dopomagając współbraciom podbijać ich dusze. Dopomagajmy przede wszystkim przykładem, dalej dobrym słowem, zachętą, podporą. Im więcej dla tej pomocy poświęcimy własnej przyjemności, tym skutek będzie większy i Niepokalana tym bardziej tej ofensywie błogosławić będzie. Tym większy pożytek nawet dla swoich dusz mieć będziemy”. I wreszcie na koniec założył Niepo-

kalanowa mówił: „Strach myśleć... Na dwa przeszło miliardy dusz nikła tylko cząstka wielbi Niepokalaną i służy Jej, a reszta nie zna Jej wcale, ani Jej Syna, lub o Nich zapomniała... My zaś wszystkie dusze do stóp Niepokalanej doprowadzić mamy. Więc wysiłku dużego i poświęcenia potrzeba, by jak najprędzej do celu naszego zdążyć. Przecudnego, świetlanego celu — zdobycia świata całego dla Niepokalanej, a przez Nią dla Najśłodszego Serca Jezusowego, i to jak najprędzej! Do ataku więc, do ofensywy, dzieci drogie!”¹.

Bezwzględna wojna o ludzką duszę

Św. Maksymilian z przerażeniem myślał o losie większości spośród dwóch miliardów ludzi, jacy w jego czasach żyli na ziemi. Dziś nasza planeta liczy sobie już ponad siedem

¹ Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2009, s. 86.

miliardów ludzi. Czy myślimy o losie ich dusz? Tak — ale zwykle wtedy, gdy mowa o potrzebach materialnych. Bieda, głód, bezrobocie, kryzys gospodarczy — to tematy, które podejmują dziennikarze, politycy, ekonomiści, działacze charytatywni, a nade wszystko duchowni z papieżem na czele. Ale kto myśli o tych siedmiu miliardach jako o duszach właśnie? Takich głosów przerażenia jakoś nie słyhać w medialnym szumie naszej epoki. Wszyscy tylko się troszczą (albo udają, że się troszczą) o materialne potrzeby ludzkości. Nawet tak liczni hierarchowie Kościoła, którzy dzięki temu mogą liczyć na poklask mediów i elit na co dzień Kościołowi wrogich. Bo też taki Kościół bardzo by chciał mieć jego wrogowie: organizację dobroczynną, która pomaga biednym i chorym, ale tylko w sferze materialnej. „Rząd dusz” mają dzierżyć siły nie mające z Kościołem zgoła nic wspólnego... Takie siły były zawsze i zawsze też miały ten sam cel, choć nigdy ich możliwości oddziaływania nie były tak wielkie, jak dzisiaj. Możliwości oddziaływania na te miliardy dusz, ale też na sam Kościół i jego hierarchię.

I może to właśnie jest najbardziej przerażające w obecnym stanie ludzkości. Bo wrogowie Chrystusa i Niepokalanej atakują o wiele mocniej niż w czasach św. Maksymiliana, a ofensywy nie ma komu poprowadzić. A taka ofensywa jest przecież głównym zadaniem Kościoła. „Podbijać dusze” — w naszej epoce obłudnego pacyfizmu to sformułowanie założyciela Niepokalanowa budzi zdumienie, a przynajmniej niezrozumienie. Ale właśnie tak: „podbijać” — bo wróg nie składa broni, choć wymaga tego od nas, katolików. To jest wojna, i to wojna bezwzględna, bo toczy się o każdą duszę, o jej wieczność: albo w niebie, albo w piekle. Ta brutalnie prosta prawda wymaga brutalnie prostych środków. A zatem nie „dialog”, „porozumienie”, „ekumenizm”, lecz właśnie ofensywa! Bo kto nie podejmuje ofensywy, ten przechodzi do defensywy, ponosząc straty na rzecz wroga. A tu nam straty ponieść nie wolno, jeżeli taką stratą miałyby być choć jedna ludzka dusza!

Żyjemy dla zwycięstwa

Ale św. Maksymilian nie byłby sobą, czyli jednym z największych „szaleńców Bożych”, gdyby nie dodał tego, co zawsze powtarzał swoim współbraciom: jesteśmy tylko marnymi, niegodnymi narzędziami w rękach Niepokalanej. I niczym więcej! Dlatego nie uważajmy, że jakąkolwiek ofensywę możemy podjąć sami, własnymi siłami i talentami. Tak, jesteśmy rycerzami, ale rycerzami Niepokalanej, która jest naszą Królową i Hetmanką. Bez Jej woli, bez Jej rozkazów nic nie możemy zrobić. Ma rację nasz wielki święty, że pokorne przyjęcie tej prawdy to „najważniejszy bastion w naszej ofensywie”. Bo przeciwnik dysponuje naprawdę skuteczną „Wunderwaffe” — naszą pychą...

Jedynie jako pokorni, ulegli rycerze Niepokalanej możemy cokolwiek osiągnąć. Ale też przecież nie dla siebie, nie dla naszej chwały czy satysfakcji. To nie jest wojna o ludzkie ambicje, lecz o ludzkie dusze. O każdą ludzką duszę! A zatem ta wojna nie będzie miała końca, dopóki po ziemi będą chodzić ludzie. Znamy z historii wojny siedmioletnie, trzydziestoletnie, nawet stuletnie, ale to wszystko drobiazg w porównaniu z tą najważniejszą wojną, która obejmuje całe ludzkie dzieje.

Ta wojna też ma swoją historię. Na to, co było i minęło, wpływu już nie mamy. Co najwyżej możemy się zastanawiać, czy nasi przodkowie dokonywali słusznych wyborów, i z tych rozważań wyciągać wnioski na przyszłość. Ale mamy wpływ na terażniejszość. Na to, czy na ataki wrogów Chrystusa i Niepokalanej odpowiemy ofensywą, czy defensywą. Z tego wyboru nikt nas nie zwolni, bo w tej wojnie nie można być neutralnym. Kto mówi, że jest neutralny, ten już się poddał, tracąc nie tylko swoją duszę, ale może też i dusze bliźnich. A to przecież oznacza klęskę. My zaś nie dla klęski żyjemy na tej ziemi, lecz dla zwycięstwa — z Nią i przez Nią, dla Przenajświętszego Serca Jej Syna. A zatem: do ataku! ■

KATECHIZM MARYJNY

Życie Matki Bożej

Życie Matki Bożej podzielić można logicznie na dwa wielkie okresy: od Narodzenia do Zwiastowania oraz od Zwiastowania do Wniebowzięcia.

I. Życie od Narodzenia do Zwiastowania

1. Z jakiego rodu pochodzi Matka Najświętsza?

Matka Najświętsza pochodzi z królewskiego rodu Dawida, mimo że jej rodzice, w wyniku niesprzyjających okoliczności znaleźli się w stanie ubóstwa, w porównaniu do dawnej zamożności.

2. Kim byli rodzice Matki Bożej?

Rodzicami Matki Boże było dwoje świątobliwych ludzi, zwanych wedle starodawnej tradycji Joachimem i Anną.

3. Czy jakiś cud miał miejsce przy poczęciu Najświętszej Maryi Panny?

Wedle starodawnej tradycji, św. Anna, matka Najświętszej Maryi Panny, jako bezpłodna, poczęła w sposób cudowny swą córkę.

4. Gdzie urodziła się Najświętsza Maryja Panna?

Nie ma na ten temat żadnych pewnych danych. Trzy miejscowości ubiegają się o zaszczytny tytuł rodzinnego miejsca Najświętszej Maryi Panny: Sefori, Nazaret i Jerozolima. Tytuł ten jednak przyznawany jest zazwyczaj Jerozolimie.

5. Jakie imię zostało nadane Najświętszej Pannie?

Najświętszej Pannie nadano pod natchnieniem Bożym imię Maryja, co oznacza „Pani”,

czyli „przez Boga umiłowana”. Jest to imię, które winniśmy wymawiać z szacunkiem, z wiarą i miłością, ponieważ jest to największe, najpotężniejsze imię po imieniu Jezus.

6. Gdzie Najświętsza Maryja Panna spędziła dzieciństwo?

Wedle starodawnej tradycji, Najświętsza Maryja Panna spędziła swe dzieciństwo w obrębie świątyni jerozolimskiej, prowadząc tam życie modlitwy i pracy.

7. Co robiła Najświętsza Panna po opuszczeniu świątyni?

Opuściwszy świątynię w wieku 15 lat, Najświętsza Panna zaręczyła się ze św. Józefem, człowiekiem bardzo sprawiedliwym, pochodzącym również z rodu Dawida.

II. Życie od Zwiastowania do Wniebowzięcia

1. Na czym polegało Zwiastowanie?

Było to obwieszczenie Maryi od Boga za pośrednictwem Archaniola Gabriela, że zostanie Ona podniesiona do posłannictwa Matki Boga i Pośredniczki ludzkości.

2. Jak zostało dokonane Zwiastowanie?

Święty Łukasz opisuje przebieg zwiastowania w następujących słowach: „Posłany jest Anioł Gabriel od Boga do miasta galilejskiego, które nazywano Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu było Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny Maryja.



I wszedłszy do niej Anioł rzekł: «Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami». A ona gdy posłyszała, zatrwożyła się na słowo jego i rozważała, cóż by to było za pozdrowienie. I rzekł jej Anioł: «Nie lękaj się Mario, albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w łonie i porodzisz Syna i nadasz Mu imię Jezus. Ten będzie wielkim i Synem Najwyższego nazwany będzie. A królestwu Jego nie będzie końca». A Maryja rzekła do Anioła: «Jakże się to stanie?». I odpowiadając Anioł rzekł jej: «Duch Święty stąpi na ciebie i moc Najwyższego cię zaciemni. A oto Elżbieta krewna Twoja i ona poczęła dziecko w starości swojej. Bo nie masz nic niemożliwego u Boga». I rzekła Maryja: «Otom ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego».

3. Gdzie udała się Najświętsza Panna wkrótce po Zwiastowaniu?

Wkrótce po Zwiastowaniu Najświętsza Panna opuściła Nazaret, udając się w góry

Judei, celem odwiedzenia swej krewnej św. Elżbiety, która niebawem miała urodzić św. Jana Chrzciciela, poprzednika Chrystusa.

4. Jak odbyło się spotkanie Matki Najświętszej z Elżbietą?

Spotkanie odbyło się, wedle opisu Ewangelii św. Łukasza, w następujący sposób: Matka Boża „pozdrawiała Elżbietę. Skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, napełniona została Duchem Świętym i zawołała: «Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twego. A skądże mi to, że przyszła matka Pana mego do mnie? Oto skoro zabrzmiał głos pozdrowienia twego w uszach moich, poruszyło się z radością dzieciątko w łonie moim. I błogosławionaś, któraś uwierzyła, że wypełni się to, co ci oznajmiono od Pana»” (Łk 1, 40–45).

5. Co odpowiedziała Matka Najświętsza na pełne uwielbienia słowa Elżbiety?

Odpowiadając na pełne uwielbienia słowa Elżbiety, Matka Najświętsza wypowiedziała przepiękny hymn chwały wobec Boga — *Magnificat*. W hymnie tym wypowiedziała powszechną cześć, która ją odtąd otaczać będzie, mówiąc: „Bóg wejrzał na uniesienie służebnicy swojej. Bo odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody” (Łk 1, 48).

6. Jak długo pozostawała Matka Najświętsza u Elżbiety?

Pozostała u niej trzy miesiące, do czasu urodzenia Jana Chrzciciela, a następnie powróciła do Nazaretu.

7. Co miało miejsce po powrocie Najświętszej Panny do Nazaretu?

Po powrocie Najświętszej Panny do Nazaretu, świętego Józefa opadły wątpliwości. Kiedy dowiedział się o przyszłym macierzyństwie swej małżonki, postanowił odesłać ją do rodziny. Uspokojony jednak we śnie przez Anioła, który mu wyjaśnił dziewicze poczęcie Odkupiciela, zatrzymał ją jako małżonkę w swym domu.

8. Co miało miejsce w okresie oczekiwania Narodzenia Pana Jezusa?

W okresie oczekiwania Narodzenia Pana Jezusa wydane zostało przez rzymskiego cesarza, pod którego panowaniem była wówczas Judea, zarządzenie nakazujące przeprowadzenie spisu wszystkich Żydów w miejscowościach, z których pochodzili. Ponieważ Matka Boża i św. Józef pochodzili z Betlejem, musieli się tam udać na czas przeprowadzenia spisu.

9. Co nastąpiło po ich przybyciu do Betlejem?

Przybywszy do Betlejem, Józef i Maryja, szukali miejsca w ubogiej gospodzie. Nie znalazłszy go jednak, musieli schronić się w grocie. Tam urodził się Jezus, Odkupiciel świata. Matka Boża owinęła go w pieluszki, ułożyła w żłobie i uwielbiała.

10. Jakie cuda towarzyszyły urodzeniu Pana Jezusa?

Różne cuda miały wtedy miejsce. Archanioł ogłosił kilku pasterzom

Narodzenie Odkupiciela i wezwał do złożenia Mu hołdu. Zastępy Aniołów przyłączyły się do niego śpiewając: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli” (Łk 2, 14). Gwiazda prowadziła Mędrców ze wschodu do Nowonarodzonego, któremu złożyli hołd i ofiarowali w darze złoto, kadzidło i mirrę, uznając w Nim przez to prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka.

11. Co miało miejsce w osiem dni po Narodzeniu Jezusa?

W osiem dni po Narodzeniu Jezusa miało miejsce, zgodnie z przepisami prawa, Jego obrzezanie i nadanie Mu imienia Jezus, co oznacza „Zbawiciel”.

12. Co miało miejsce w czterdzieści dni po Narodzeniu Jezusa?

W czterdzieści dni po Narodzeniu Jezusa odbyło się, zgodnie z przepisami prawa, Jego ofiarowanie w świątyni, jako pierworodnego syna, i ceremonia prawnego oczyszczenia Matki Najświętszej. Maryja poddała się temu





obrzędowi, mimo iż nie była do tego zobowiązana, gdyż macierzyństwo jej nie było macierzyństwem zwyczajnym.

13. Co wydarzyło się przy Ofiarowaniu Jezusa w świątyni i oczyszczeniu Matki Najświętszej?

Przy Ofiarowaniu Jezusa w świątyni i oczyszczeniu Matki Najświętszej miała miejsce słynna przepowiednia świątobliwego starca Symeona, który pod nadprzyrodzonym natchnieniem powiedział zwracając się do Najświętszej Panny: „Oto ten [Jezus] przeznaczony jest na powstanie wiatru w Izraelu, na znak, któremu sprzeciwić się będą. A duszę twoją własną przeniknie miecz” (Łk 2, 34–35). W tych słowach zawarta była zapowiedź bolesnej Męki Syna i nie mniej bolesnego uczestnictwa Matki w tej męce.

14. Czy następnie święta rodzina pozostała dłuższy czas w Betlejem?

Po dopełnieniu obrzędów oczyszczenia Święta Rodzina nie pozostała długo w Betlejem. Musiała bowiem, na polecenie Anioła, uchodzić do Egiptu, aby ocalić

Dzieciątka przed okrutnym prześladowaniem Heroda. Ten bowiem zarządził zgładzenie w Betlejem i okolicach wszystkich dzieci płci męskiej do wieku dwóch lat, aby w ten sposób zabić Króla Żydów, o którego narodzeniu powiadomili go Mędrcy ze wschodu.

15. Jak długo święta rodzina przebywała w Egipcie?

Święta Rodzina przebywała w Egipcie do śmierci Heroda (Mt 2, 19). Ponieważ data tej śmierci nie jest dokładnie znana, nie można również określić dokładnego czasu pobytu Świętej Rodziny w Egipcie.

16. Czy po powrocie z Egiptu Święta Rodzina przebywała stale w Nazarecie?

Po powrocie z Egiptu Święta Rodzina przebywała stale w Nazarecie, aż do rozpoczęcia publicznego życia Pana Jezusa. Co roku jednak udawała się do Jerozolimy dla oddania Bogu chwały w świątyni. Jezus, ukończywszy 12 lat, udał się tam również. W chwili jednak powrotu pozostał w Jerozolimie, nie uprzedziwszy o tym

Najświętszej Maryi i Józefa. Ci zauważyli pod wieczór Jego nieobecność. Powrócili więc do Jerozolimy pełni niepokoju i po trzech dniach usilnych poszukiwań znaleźli Go w świątyni, rozprawiającego z uczonymi w Piśmie.

17. Co uczyniła Matka Boża w Kanie na początku publicznego życia Jezusa?

Na początku publicznego życia Jezusa, Matka Boża uczestnicząc w przyjęciu weselnym, odbywającym się w Kanie Galilejskiej, uzyskała swą prośbą skierowaną do Syna cud przemiany wody w wino, pierwszy wspomiedzy tylu cudów, dokonanych przez Chrystusa Pana (J 2, 1–11).

18. Co robiła Matka Boża podczas trzyletniego okresu publicznego życia Pana Jezusa?

Podczas trzech lat publicznego życia Pana Jezusa Matka Boża towarzyszyła Mu przede wszystkim w duchu w kolejnych trudach i troskach działalności apostołskiej, pojawiając się niekiedy wśród towarzyszących Mu tłumów (Mt 12, 47–50).

19. Co robiła Matka Boża podczas Męki Chrystusa Pana?

Matka Boża, powiadomiona o haniebnej zdradzie, o uwięzieniu i zbrodniczym skazaniu na śmierć swego Boskiego Syna, poszła na jego spotkanie na drodze wiodącej na Kalwarię, a następnie odważnie była obecna przy Jego ukrzyżowaniu, śmierci i pogrzebie. Tam też Jezus, przed skonaniem ogłosił Ją jako Matkę duchową całej ludzkości w osobie Jana (J 19, 26–27).

20. Komu, jako pierwszemu przed innymi, ukazał się Chrystus po Zmartwychwstaniu?

Ogólne przekonanie oparte na tradycji i na zdrowym rozsądku utrzymuje, że Chrystus bezzwłocznie po swym Zmartwychwstaniu ukazał się swej Matce, jako najpierwszej przed wszystkimi innymi. Jest wielce prawdopodobne, że ukazał się

Jej jeszcze kilkakrotnie podczas czterdziestu dni, które przeżył na ziemi przed swym Wniebowstąpieniem.

21. Czy Matka Boża była na Górze Oliwnej podczas Wniebowzięcia Chrystusa?

Mimo, że Ewangelie nic o tym nie wspominają, jest rzeczą jak najbardziej prawdopodobną, by przypuszczać, że Matka Boża była wraz z Apostołami obecna na Górze Oliwnej przy chwalebny Wniebowstąpieniu swego Syna.

22. Co robiła Matka Boża po Wniebowstąpieniu Chrystusa?

Niebawem po Wniebowstąpieniu Chrystusa Matka Boża udała się z Apostołami do Wieczernika, by oczekiwać we wspólnej modlitwie przyrzeczonego Zstąpienia Ducha Świętego w widzialnej postaci, które miało miejsce dziesięć dni później, w dniu Zielonych Świątek.

23. Jak długo po Wniebowstąpieniu Chrystusa przebywała jeszcze Matka Boża na ziemi?

Nie można tego dokładnie określić. Wiadomo jednak, że w tym okresie czuwała Ona jak kochająca Matka nad losami Kościoła, podtrzymując na duchu i umacniając swą obecnością i przykładem pierwszych chrześcijan.

24. Czy Matka Boża umarła?

Wedle powszechnego mniemania, Matka Boża, upodabniając się w tym do swego Boskiego Syna, zmarła w Jerozolimie lub w Efezie. Umarła nie w wyniku choroby, ale w ekstazie miłości.

25. Czy Matka Boża została wzięta do nieba z duszą i ciałem?

Tak. Po dokonaniu swego ziemskiego życia, Matka Boża została wzięta do nieba i tam przy niewymownej radości całego niebieskiego dworu została ukoronowana jako Królowa nieba i ziemi. ■

Immaculata. *Sapientia, Misericordia, Caritas*

Już niebawem nakładem naszego Wydawnictwa Te Deum ukaze się książka autorstwa ks. Karola Stehlina. Książka pt. *Immaculata. Sapientia, Misericordia, Caritas* doskonale wprowadza czytelnika w niezgłębione tajemnice Maryi. Poniżej publikujemy niewielkie fragmenty tego mariologicznego traktatu.

Kim Ona jest? Pełnię prawdy o Maryi zna tylko Ten, kto Ją stworzył — Bóg. To, co wiedzą aniołowie i co wiemy my sami, stanowi tylko małą cząstkę prawdy o Matce Bożej. Ta cząstka wystarczy, by podziwiać dobroć i piękno Niepokalanej, Jej mądrość, pokorę, wdzięk, harmonię i potęgę. Ale to wciąż tylko cząstka. Powinniśmy naśladować żeglarzy, którzy zobaczywszy wybrzeże Nowego Świata zachwycili się pięknem nowo odkrytego lądu. Nie rozbili jednak swoich obozów na plażach, lecz wyruszyli w głąb, by zbadać tajemnice nowej ziemi. Powinniśmy pragnąć odkryć sekret Maryi w jak największym stopniu. Nie z próżnej ciekawości, tylko z miłości. Bóg wie, że ani aniołowie nie przenikną, ani tym bardziej my — ludzie, nie przenikniemy wnętrza istoty Maryi. Pozostanie ono na zawsze Bożym sekretem, sekretem nad sekretami. Miła jest jednak Bogu nasza ludzka dociekliwość w tym względzie.

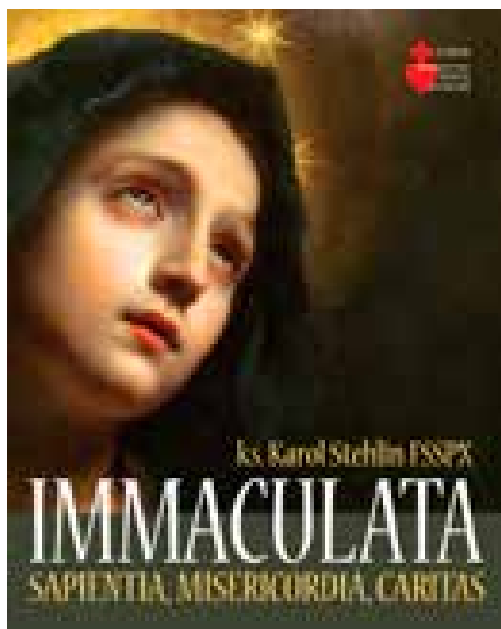
Sapientia

Bóg jest odwieczną mądrością i udziela jej, komu chce. Ojcowie Kościoła często rozważali wielkość mądrości wcielonego Słowa Bożego. Kościół w swojej liturgii corocznie przygotowuje wiernych do przeżycia zstąpienia Bożego Logosu na ziemię w ludzkim ciele, ukazując Dziecię jako objawienie mądrości. Jakże wymownym świadectwem liturgii jest choćby pierwsza z tzw. wielkich antyfon:

O Sapientia, quae ex ore Altissimi prodisti, attingens a fine usque ad finem, fortiter suaviterque disponens omnia: veni ad docendum nos viam prudentiae — O Mądrości, która wyszła z ust Najwyższego i która rozciągasz się od jednego do drugiego krańca i wszystko mocno a mile urządzasz, przyjdź i naucz nas drogi roztropności.

W święto Bożego Ciała, w uroczystość największego daru, samego testamentu — Pana, Kościół rozpoczyna swe rozważania słowami: *Sapientia aedificavit sibi domum...* — Mądrość zbudowała sobie dom, czyli świątynię, w której dokonuje się Najświętsza Ofiara. Wielu świętych wychwalało tę cechę Chrystusa jako jedną z najistotniejszych, jak choćby bł. Henryk Suzo czy przede wszystkim św. Ludwik Maria Grignon de Montfort w swojej książce *Miłość odwiecznej Mądrości*.

Należy zwrócić uwagę, że Kościół w swojej liturgii odnosi przymiot Bożej mądrości do Najświętszej Maryi Panny, nawet nie zadając sobie trudu, by takie postępowanie wyjaśnić albo udowodnić jego słuszność. Po prostu dla wszystkich jest to czymś oczywistym. W Litanii Loretańskiej Kościół czci Maryję jako *Sedes sapientiae* — Stolicę odwiecznej mądrości. W Tradycji ojców greckich czci się Ją jako *Hagia sophia* — Świętą mądrość. Wiele świątyń ku czci Matki Bożej nosi wezwanie „Maryja tron mądrości”.



W rzymskiej liturgii Kościół odnosi teksty dotyczące mądrości Bożej do Maryi. Wymownym tego przykładem są prawie wszystkie lekcje w świętach maryjnych, także czytania pierwszego nokturnu w uroczystościach maryjnych I i II klasy. Nie waha się także Kościół odnosić do Maryi tekstu z Księgi Przypowieści (Prz 8, 22–30), przedstawiając Ją jako początek dróg Pańskich, jako tę, która razem z Bogiem wszystko stworzyła i uporządkowała.

Dzięki Bożemu macierzyństwu Maryja ma największy spośród stworzeń udział w tym przymiocie Boskim, jakim jest odwieczna mądrość. Mądrość odwieczna znajduje swoje wierne echo w mądrości stworzonej, w Niepokalanej!

Misericordia

Oprócz bycia przyczyną i źródłem, czyli mądrością, pojawia się inny aspekt Bożej tajemnicy Maryi, która zna najgłębsze zamiary serc ludzkich i zasady, według których funkcjonuje całe Boże dzieło. Dlaczego Bóg chciał być dla nas Ojcem i chciał, aby Maryja była ze wszech miar naszą przyczyną matczyną? Z powodu swego miłosierdzia. Wezwanie Maryi — „Matka miłosierdzia” — sięga ko-

zrzeniami pism ojców Kościoła. Szczególnie św. Bernard z Clairvaux rozważał stosunek Maryi do tego Boskiego przymiotu, którym jest miłosierdzie, mówiąc: „Bóg powierzył Tobie cały porządek miłosierdzia!”. Święty Albert z kolei wyjaśnił, że tytuły „Królowa miłosierdzia” i „Matka miłosierdzia” wskazują na istotę Maryi. Święty Ludwik Maria Grignion de Montfort skojarzył Jej miłosierne działanie z dziełem nawrócenia błądzących i grzeszników.

Poza tym istnieją wielkie sanktuaria na świecie poświęcone „Matce miłosierdzia”, wśród których należy wskazać najślawniejszą katolicką świątynię maryjną Europy Wschodniej z obrazem „Matki miłosierdzia” w Ostrej Bramie w Wilnie. Oprócz niezliczonych cudów wszelkiego rodzaju, oprócz ciekawej historii i urokliwego położenia tego sanktuarium, pociąga ludzi ta jedyna w swoim rodzaju ikona przez wyraz niezwyklego skupienia oblicza Maryi. Widać na nim Jej miłość, zarówno zwróconą do wszystkich ludzi, jak i całkowicie skupioną na swym własnym wnętrzu, gdzie Bóg mieszka i wszystko Jej daje. Oto żywy obraz tajemnicy miłosierdzia.

Caritas

Miłosierdzie Boże w Maryi wskazuje na jeszcze głębszą tajemnicę Jej istoty. Wielkość Maryi to Jej Boże macierzyństwo, które uczyniło Ją mądrością stworzoną, uniwersalną przyczyną wszystkich rzeczy i siłą porządkującą. Jej udział w najwyższym Boskim przymiocie miłosierdzia ujawnia przyczynę takiego wywyższenia. Celem całego Bożego miłosierdzia, celem całej Bożej mądrości jest miłość. Bóg jest miłością. Miłość jako przyczyna, jako *ordinatio* i jako harmonizująca wszechwiedza — oto mądrość. Miłość jako wylewanie się i pochylanie nad tym, co słabe, ułomne i marne, z jednoczesnym przytuleniem tego do siebie i wywyższeniem — oto miłosierdzie. Podsumowanie tej rzeczywistości znajdujemy w Psalmie 24: *Omnes viae Domini misericordia et veritas* — Wszystkie drogi Boga to miłosierdzie i prawda”. Miłosierdzie

i mądrość, jako *prima et summa veritas*, wychodzą więc z jeszcze głębszego źródła i prowadzą do najwyższego celu: do samej miłości.

Bóg pragnął swojemu stworzeniu dać całą swą miłość jako dar. To dar Ducha Świętego, jak to wyjaśnił św. Paweł w Liście do Rzymian (5, 4): „Miłość Boga rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany”. A tak naprawdę miłość ta została w pełni wlana w jedno serce, w Serce Niepokalanej. Skupienie się całej Bożej miłości w Jej Sercu wskazuje na cel, dla którego Bóg tak Ją ponad wszystkie stworzenia wywyższył.

Maryja swoją istotę określiła najwyższymi, bo Boskimi słowami, które Ona tylko w Bogu mogła wypowiedzieć: „Jestem Niepokalanym Poczęciem. Jestem Matką pięknej miłości. Jestem oblubienicą Ducha Świętego”.

Immaculata semper et ubique

Przez Boże macierzyństwo Maryja stała się „*pleroma* Trójcy Świętej”, wedle określenia św. Cyryla. Słowo *pleroma* można tłumaczyć jako „pełnia” i „pełność”, a także jako „dopełnienie”. Jeśli Ona została przyjęta w rodzinie Trójcy Świętej jako rodzicielka Syna, jeśli przez to niemal nieskończenie przewyższa wszystkie inne stworzenia, to słusznie możemy określić „zasięg” Jej wielkości i działania jako podobny do „zasięgu” działania Boga. Jest Ona zawsze i wszędzie — *semper et ubique!* Potwierdza to aksjomat św. Maksymiliana: *Gesta Dei per Immaculatam*, czyli wszelki „gest” Boga, przez który On sam daje się poznać i przez który działa na zewnątrz przez stworzenie i Odkupienie. Wszelki ten gest dokonuje się nie inaczej, jak przez Niepokalaną.

Jeśli Bóg jest zawsze i wszędzie uniwersalną, główną i pierwszą przyczyną wszystkiego, to Niepokalana jest z woli Bożej podrzędną i drugą, „matczyną” przyczyną wszystkiego. Teolodzy zajmowali się tą rzeczywistością również przy okazji rozważań o łasce. Wszystko to, co Bóg czyni zgodnie ze swą

wszechmocą i mądrością jako istotne i wynikające z Jego godności (*de condigno*), Maryja także czyni, ale przez darmo otrzymaną łaskę i jako wynikające ze stosowności (*de congruo*). Święty Augustyn genialnie to opisał: „W Tobie, przez Ciebie, od Ciebie, wszelkie dobro przyjęliśmy i przyjmujemy. Naprawdę zrozumieliśmy, że przez Ciebie Boga otrzymaliśmy”.

Jeśli mówimy „zawsze i wszędzie”, to nasz rozum musi rozróżnić kilka aspektów lub etapów tego uniwersalnego „zawsze” i równie uniwersalnego „wszędzie”. W przeciwnym razie sens rzeczywistości kryjącej się pod tymi słowami pozostanie dla nas zakryty. Aby lepiej dostrzec tę uniwersalną rzeczywistość, rozróżnijmy początek, drogę i cel (*principium, medium et finis*) albo, używając obrazu drzewa — korzenie, pień i koronę, albo obrazu rzeki — źródło, potem samą rzekę w jej biegu i na końcu ujście. Jeśli stoi przed naszymi oczyma Maryja jako mądrość, to widzimy Ją przede wszystkim jako początek i źródło. Jest Ona stworzoną Mądrością. W Niej Bóg, „początek bez początku”, objawił się i działa. Jest Ona uniwersalnym pochodzeniem i początkiem, korzeniem, z którego wszystko wychodzi. Jest źródłem, z którego wszystko wytryska.

Jeśli rozważamy Ją jako miłosierdzie Boże na świecie, to widzimy Ją przede wszystkim jako „drogę prowadzącą do Boga”, a więc widzimy Jej rolę w konkretnym przebiegu życia i dziejów świata. Wszystko istnieje i jest podtrzymywane w istnieniu w każdej chwili z powodu gorącego Serca Maryi, które się otwiera i pochyla nad nicością i marnością stworzeń. Całe dzieło Opatrzności Bożej w naturalnym porządku i dzieło Zbawienia świata w nadprzyrodzonym porządku są w tym miłosierdziu zawarte.

Natomiast Maryja jako miłość wskazuje na cel, na szczyt, na koniec bez końca. Przez to nie tylko wskazuje na rację bytu wszelkiego stworzenia, ale schodzi w bezdenne głębiny Boga; schodzi do samej Bożej istoty i do Bożych najskrytszych zamiarów; do Bożej *caritas*. ■

Już wkrótce — 22 maja

ukaze się nowa książka ks. Karola Stehlina

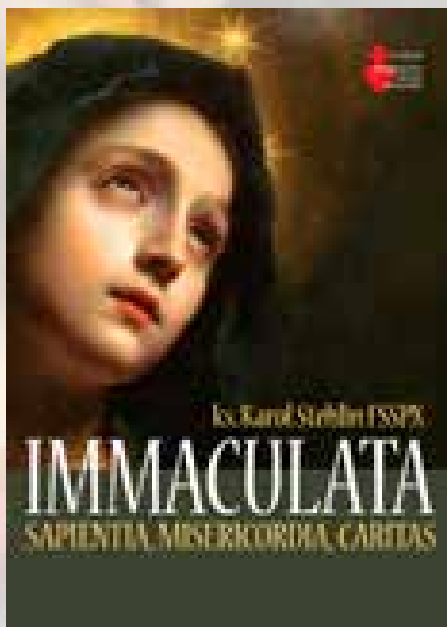
IMMACULATA SAPIENTIA, MISERICORDIA, CARITAS

Książka, która wkrótce trafi do rąk Czytelników, jest ukoronowaniem całego dzieła maryjnego, jakiego ks. Karol Stehlin dokonał przez dwadzieścia lat nieustrudzonej pracy w Polsce. Autor odważnie wnika w głębiny tajemnic Maryi... Książka stanowi prawdziwy traktat mariologiczny.

ks. Edmund Naujokaitis FSSPX

Bóg, zastrzegając dla samego siebie pełnię prawdy o pięknie Niepokalanej, ukazał nam tego piękna cząstkę i wezwał do miłości Niepokalanej. Jeśli posłuchamy tego wezwania, to nigdy nie pomylimy cząstki z pełnią, nigdy ta cząstka nie wystarczy i wciąż będziemy pragnęli pojąć i zrozumieć z tajemnicy Maryi więcej. Piękno Niepokalanej jest przeobfite i pociągające. By tego doświadczyć, wystarczy mieć szeroko otwarte oczy i kochające serce. (...) Maryja cały czas zaskakuje swoim pięknem, nieustannie jawi się swoim dzieciom piękniejsza, niż one to sobie wyobrażały. Warunek jest tylko jeden: nie należy ulec złudzeniu, że się o Niej wie wszystko...

(ze wstępu)



Książka ma wymiary 21x14,5 cm, 468 stron i twardą oprawę. Cena 48,00 zł

Rycerstwo Niepokalanej w internecie

W 1917 roku w Rzymie św. Maksymilian Maria Kolbe założył Rycerstwo Niepokalanej – *Militia Immaculatae* (MI). W 2000 roku w Polsce duszpasterze Bractwa Kapłańskiego Św. Piusa X powołali do istnienia Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji, które ściśle nawiązuje do nauczania św. Maksymiliana i nie aprobuje zmian w teologii, duchowości i liturgii, które od 50 lat niszczą Kościół katolicki, prawdziwą wiarę i zdrową pobożność wiernych.

Święty Maksymilian podkreślał, że „wszelkie środki, wszelkie najnowsze wynalazki winny służyć sprawie uświęcenia dusz przez Niepokalaną”. Za jego przykładem również my staramy się prowadzić dusze do Niepokalanej. Pragniemy, aby Matka Boża była lepiej znana, a przez to bardziej czczona i bardziej kochana.

Jednym ze środków naszego apostołatu jest internet. Nasza strona internetowa (od niedawna ma nową szatę graficzną) jest systematycznie uzupełniana pod względem publikowanych treści. W założeniach pragniemy, aby znalazły się na niej następujące treści:

- informacje dotyczące mariologii oraz wydarzeń związanych z kultem Matki Bożej w Kościele w Polsce i na całym świecie,
- opracowania na temat objawień maryjnych, sanktuariów i cudownych wizerunków NMP,
- teksty modlitw do Najświętszej Maryi Panny,
- świadectwa przedstawiające działanie Niepokalanej w życiu Jej czcicieli.
- dokumenty Kościoła dotyczące Matki Bożej.

Zapraszamy Czytelników **ZAWSZE WIERNI** i **TRIUMFU NIEPOKALANEJ** do częstego odwiedzania naszej strony i korzystania z jej zasobów. Jednocześnie prosimy o modlitwę w intencji tej formy apostołatu.

Sekretariat MI

www.militia-immaculatae.org



PROGRAM RYCERSTWA NIEPOKALANEJ TRADYCYJNEJ OBSERWANCJI

CEL

Starać się o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków itd., a zwłaszcza masonów oraz o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej.

WARUNKI

1. Oddać się całkowicie Niepokalanej jako narzędzie w Jej niepokalanych rękach.
2. Wpisać się do księgi Rycerstwa w miejscu, gdzie Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji jest założone.
3. Nosić Cudowny Medalik.

ŚRODKI

1. Odmawiać codziennie akt strzelisty do Niepokalanej:
O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za masonami i poleconymi Tobie.
2. Wykorzystać dla sprawy Niepokalanej wszystkie środki godziwe, na jakie pozwala stan, warunki i okoliczności — co zostawia się gorliwości i roztropności każdego rycerza.
3. Zaleca się rozpowszechnianie Cudownego Medalika.

Uwaga:

- te środki są tylko zalecane,
- te środki nie obowiązują pod grzechem, choćby najmniejszym. Jedynym bodźcem jest miłość ku Przenajświętszemu Sercu Pana Jezusa, aby jak najwięcej dusz jak najściślej z Nim połączyć przez Niepokalaną.



TRIUMF NIEPOKALANEJ



CZASOPISMO RYCERSTWA NIEPOKALANEJ TRADYCYJNEJ OBSERWANCJI

Czasopismo istnieje od 2007 r.: najpierw jako kwartalnik MILES IMMACULATAE, od 2008 r. jako miesięcznik NIEPOKALANA ZWYCIĘŻY i dodatek do ZAWSZE WIERNI, od września 2012 do stycznia 2014 r. jako samodzielny miesięcznik TRIUMF NIEPOKALANEJ, od marca 2014 r. w dwumiesięczniku ZAWSZE WIERNI.

wydawca:

Te Deum sp. z o.o.
ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa

redaguje:

zespół Rycerzy Niepokalanej we współpracy
z Bractwem Kapłańskim Św. Piusa X

kontakt:

TRIUMF NIEPOKALANEJ
ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa
e-mail: sekretariat@militia-immaculatae.org
<http://militia-immaculatae.org>

Czasopismo jest dostępne w wersji
elektronicznej, do pobrania na stronie
www.militia-immaculatae.org

Wszystkich Rycerzy i Czytelników, którym
droga jest sprawa apostołatu maryjnego
oraz Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej
Obserwacji, prosimy o wsparcie finansowe
naszego dzieła i czasopisma:

konto złotówkowe MILITIA IMMACULATAE
39 1140 1977 0000 3015 3900 1007
przelewy walutowe:
Numer BIC: BREXPLPWWA2
IBAN: PL 39 1140 1977 0000 3015 3900 1007

**Serdecznie dziękujemy wszystkim Ry-
cerzom i Czytelnikom, którzy wspiera-
ją apostołat maryjny Tradycji słowem
zachęty, życzliwością, modlitwą, ofiarą
i jałmużną**

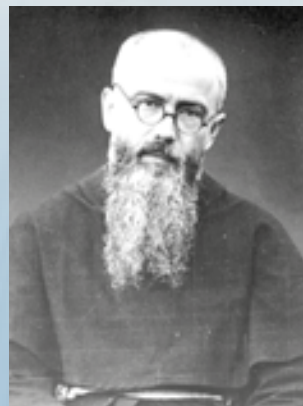
duchowi patroni Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji:



św. Ludwik Maria Grignon de Montfort



św. Bernadeta Soubirous



św. Maksymilian Maria Kolbe